

powszechnionych sądów onomastycznych. Sprawi również, że perspektywa psycholingwistyczna i kognitywna w opisie nazw własnych będzie musiała być uwzględniana w znacznie większym stopniu niż dotychczas.

BIBLIOGRAFIA

- Creswell, J. W. (2013). Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane. Kraków: Wyd. UJ.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2013). Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Rzetełska-Feleszko, E. (red.) (1998). Polskie nazwy własne. Encyklopedia, Warszawa–Kraków: IJP PAN–Tow. Naukowe Warszawskie. [Wyd. 2. Kraków: IJP PAN, 2005].

Katarzyna Skowronek
AGH w Krakowie

kskowronek85@gmail.com

Karol Zierhoffer, Zofia Zierhofferowa, Słowianie Polabscy w świetle utworzonych przez nich urbonimów, Prace Instytutu Filologii Polskiej UAM. Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza 46, Poznań 2016, s. 86.

Temat przedstawianej książki ma związek z badaniami prowadzonymi po drugiej wojnie światowej przez wybitnych niemieckich toponomastów sławistów i germanistów nad osadniczą przeszłością ówczesnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ogłosili oni między innymi dwie popularnonaukowe publikacje poświęcone nazwom niemieckich miast na tym obszarze; są to: „Stadtenamenbuch der DDR” Ernsta Eichlera i Hansa Walthera (Leipzig 1986; skrót: SDDR) oraz „Namen deutscher Städte” Rudolfa Fischera, Ernsta Eichlera, Horsta Naumanna i Hansa Walthera (Berlin 1963; skrót: Nds). Badacze opracowali w nich historię współczesnych urbonimów niemieckich, wśród których wykazali znaczną liczbę nazw o pierwotnej genezie słowiańskiej. Te ostatnie stały się przedmiotem zainteresowania naszych Autorów i materiałową podstawą ich studium. Określenie *Słowianie Polabscy* jest używane w pracach historycznych w odniesieniu do odłamu Słowian zachodnich mieszkających niegdyś na terenach dzisiejszych Niemiec wschodnich.

Książka ma kompozycję rozprawy. Składa się z kilku nierównej wielkości rozdziałów. Krótkie wprowadzenie ukazuje problematykę Słowian Polabskich w kontekście utworzonych przez nich toponimów; znaczna ich część przekształciła się z czasem w niemieckie (zniemczone) nazwy miast. W grę wchodzi urbonimy z obszarów na zachód od Odry, między Łabą i Salą (Solawą) i na zachód od Sali, oraz z terenu dzisiejszej Meklemburgii i Wschodniego Holsztynu po Zatokę Kilońską.

Rozdziały wstępne rozprawy Autorzy poświęcili kontekstowi historycznemu, opracowanemu na podstawie prac wybitnych polskich historyków głównie z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wykorzystujących średniowieczne źródła pisane i badania archeologiczne. Rozdział 1 „Od plemion germańskich do cesarstwa niemieckiego” — przygotowany na podstawie znakomitej pracy Ludwika Zabrockiego „Wspólnoty komunikatywne w rozwoju języka niemieckiego”, cz. I: „Prehistoria języka niemieckiego” (1963) — przedstawia przedhistoryczne początki inwazji części plemion germańskich z Półwyspu Skandynawskiego i Jutlandzkiego na południe Europy, z czym

wiąże się stopniowe wypieranie przebywających na tych terenach Celtów. Śledzimy podane w mistrzowskim skrócie dzieje inwazji Germanów na południe Europy, wypieranie Celtów z prawego brzegu Renu (przez z górą 400 lat) i kontakty z ich wyższą kulturą, wzrastanie potęgi Franków przez ciągłe podboje i przyjęcie chrześcijaństwa, szczytowe jej rozszerzenie za Karola Wielkiego (króla Franków 768–814, cesarza od 800 r.), którego państwo rozciągało się od Pirenejów po dolną Łabę. Miało ono centralną administrację i poparcie Kościoła, lecz okazało się nietrwałe. Wkrótce nastąpiły podziały monarchii karolińskiej (w latach 817, 847) i rozpoczęło się w Europie Zachodniej kształtowanie państw narodowych, ze zróżnicowanymi strefami językowymi, m.in. późniejszej Francji i Niemiec. Po wygaśnięciu dynastii Karolingów w części niemieckiej do władzy doszła dynastia saska (911–1024), a jej najwybitniejszy przedstawiciel Otto I Wielki, król niemiecki (936–973), koronowany w Rzymie (962) przez papieża, uzyskał tytuł cesarza rzymskiego, a z nim — zwierzchnika całego chrześcijaństwa na swym terytorium, dający mu prawo szerezenia wiary chrześcijańskiej zwłaszcza na obszarze zasiedlonym wówczas przez pogańskich Słowian. Następcy Ottona I, noszący tytuł cesarzy rzymskich, kontynuowali jego politykę, Słowianie Połabscy stali się obiektem niemieckich misji chrześcijańskich i uzależnienia od władzy niemieckiej, a w końcu byli stopniowo włączani do państwa niemieckiego.

Rozdział 2 „Słowianie Połabscy” jest relacją o pojawieniu się i historii najdalej na zachód wysuniętego odłamu Słowian, zasiedlających tereny opuszczone około VI w. przez Celtów i Germanów. Autorzy powołują się na prace wybitnych polskich historyków, znawców problematyki Słowian Połabskich: Gerarda Labudy, Jerzego Strzelczyka, Lecha Antoniego Tyszkiewicza i innych, wykorzystujących w swych badaniach średniowieczne źródła piśmienne i wyniki badań archeologicznych. Relacja dotyczy informacji o czasie pojawienia się Słowian na tych terenach, o ich zasięgu terytorialnym oraz podstawowym zróżnicowaniu na Słowian południwopołabskich (plemiona Serbów i Łużyczan) oraz Słowian północnopołabskich (Wioletów i Obodryców). Przedstawiane są zróżnicowane formy ustroju plemiennego, tworzenie się wspólnot i związków oraz organizacji wojennych. Terytorium i historia każdego z wymienionych ugrupowań ukazana jest z uwzględnieniem jego specyfiki i zewnętrznych okoliczności dziejowych w oddzielnych ustępach, opatrzonych kolejno tytułami: „Serbowie i plemiona łużyckie”, „Wieleci”, „Obodrzyce”. Z tym zagadnieniem wiąże się ponadto rozdział 7 „Państwo wczesnofeudalne Obodryców — jedyny przejaw stworzenia państwowości przez Słowian Połabskich”, który jest uzupełnieniem charakterystyki ustrojowej Obodryców.

Rozdział 3 „Toponimy jako źródło w odniesieniu do osadnictwa słowiańskiego” można traktować jako wstęp do następującego po nim rozdziału głównego, zawierającego słownik urbonimów genetycznie słowiańskich znajdujących się na mapie dzisiejszych Niemiec wschodnich. Autorzy rozprawy informują, że materiał stanowiący zasadniczą podstawę ich studium pochodzi z dwóch prac o nazwach miast niemieckich: SDDR i NdS, zawierających łącznie podane urbonimy genetycznie niemieckie oraz urbonimy słowiańskie. Wszystkie nazwy są w tych pracach zlokalizowane, datowane i objaśniane etymologicznie, zawierają dane źródłowe dotyczące ich historii — od najstarszej po współczesność. Chociaż w pracach o nazwach miast nie brano pod uwagę ogromnego materiału genetycznie słowiańskich nazw wsi czy nazw terenowych znajdujących się w polu zainteresowania niemieckich sławistów onomastów, wielka liczba genetycznie słowiańskich urbonimów wystarczająco pokazuje intensywny proces zasiedlania przez Słowian Połabskich omawianego obszaru, skupiska osadnictwa zwartego i rozproszonego.

W najobszerniejszym rozdziale 4, zatytułowanym „Urbonimy genetycznie słowiańskie między Odrą a Łabą i Salą, na zachód od Sali, w północno-wschodniej Bawarii, w Meklemburgii i wschodnim Holszynie”, Autorzy rozprawy zamieścili zbiór opracowanych w języku polskim urbonimów genetycznie słowiańskich z materiałem źródłowym i objaśnieniami wyeksцерpowanymi z wymienionych prac niemieckich. Musieli oni wybrać spośród wszystkich urbonimów niemieckich podanych łącznie nazwy pochodzenia słowiańskiego. Urbonimy genetycznie słowiańskie umieszczono

w polskiej rozprawie pod ich współcześnie istniejącymi niemieckimi nazwami i zlokalizowano zgodnie z cytowanymi pracami, materiał źródłowy i objaśnienia ograniczono głównie do części najstarszej, słowiańskiej. Rekonstrukcje przypuszczalnych toponimów słowiańskich i/lub motywujące je apelatywy oraz nazwy własne podano za pracami niemieckimi. Kwalifikację rekonstruowanych form słowiańskich jako serbskich czy serbolużyckich (serb.) lub połabskich, to jest północnopołabskich (polab.), przejęto z SDDR. Trzeba podkreślić, że objaśnienia słowiańskich podstaw motywacyjnych, a także rekonstrukcje serbskich i połabskich postaci toponimów są dość często uzupełniane przez Autorów rozprawy własnym, słowiańskim materiałem porównawczym, najczęściej staropolskim. Na ogólną liczbę 637 niemieckich nazw miast możliwość genezy słowiańskiej wskazano w 262 urbonimach i te stały się przedmiotem omawianej rozprawy jako ważny toponomastyczny dowód zasiedlenia tych terenów przez Słowian Połabskich.

W rozdziałach następnych Autorzy zajęli się syntetycznym przedstawieniem najważniejszych zjawisk językowych zarejestrowanych w poszczególnych urbonimach genetycznie słowiańskich.

W rozdziale 5, zatytułowanym „Podstawy semantyczne opracowanych urbonimów genetycznie słowiańskich”, K. i Z. Zierhofferowie omówili główne typy semantyczne podstaw w następującym porządku:

1) podstawy topograficzne, które charakteryzowały topografię terenu pod względem jego przydatności lub trudności w zagospodarowaniu, np.: polab. *bardo* 'wzgórze, pagórek' s.v. *Barth*; polab. **birl/*berl* 'bagnó, mokradło', a więc osada, leżąca na bagnistym terenie (nad Sprewą) s.v. *Berlin*; serb. *debr* 'wąwóz, dolina leśna', dłuż. *Derbno* s.v. *Dobern*; serb. n. m. **Gozdnica*, serb. *gozd* 'las' s.v. *Gosnitz*. Tego rodzaju podstawy stawały się toponimami na drodze proprializacji apelatywów (tj. onimizacji);

2) podstawy antroponimiczne, wśród których wyróżniono: a) nazwy osobowe odapelatywne, np.: n. m. **Belotici* : n. os. **Belota*, polab. *bely* 'biały, jasny' (np. o włosach) s.v. *Belzig*; serb. n. m. **Chyteń* lub **Chytań* : n. os. **Chyten* lub **Chytan*, czas. *chytać* 'chwytać' s.v. *Geithan*; b) imiona dwuczłonowe, np.: serb. n. m. **Miloraz* : n. os. **Milorad* s.v. *Mullerose*; polab. n. m. **Premislav* : n. os. **Premislav* s.v. *Prenzlau* oraz bb) imiona dwuczłonowe zdrobniale (skrócone), np. polab. n. m. **Dobrań* : n. os. **Dobran* s.v. *Doberan* (por. s. 66–67). Pełne imiona dwuczłonowe oraz skrócone są jako podstawy licznie reprezentowane. Przy urbonimach odimiennych Autorzy dość często cytują własny materiał porównawczy innosłowiański, najczęściej staropolski, mający potwierdzić wspólne dziedzictwo imiennicze Słowian;

3) hydronimy, np. serb. *Zvenica* : czasownik *zv(e)neti* 'szumieć, huczeć' (o potoku), dziś *Zwonitz* (miejscowość leży nad potokiem o tej samej nazwie) (por. s. 67).

Podstawy antroponimiczne i hydronimiczne stawały się toponimami w procesie przechodzenia nazwy własnej z jednej kategorii (nazwa osobowa, nazwa rzeki) w nazwę własną innej kategorii (nazwa miejscowa), czyli w procesie transonimizacji.

Rozdział 6 „Zmiany urbonimów genetycznie słowiańskich pod wpływem języka niemieckiego oraz refleksy germanizacji słowiańskich toponimów w późniejszych kronikach polskich” zawiera informacje pochodzące z prac badaczy niemieckich o nowej fali ekspansji osadników niemieckich, którzy od połowy XII w. napływali stopniowo z różnych części zachodnich Niemiec na ziemię zasiedloną wcześniej przez Słowian serbskich i północnopołabskich, zakładali własne osady i nazywali je w dialektach typowych dla miejsc ich pochodzenia i odpowiadających chronologii ich przybywania. Zastane toponimy słowiańskie zostały z czasem poddane germanizacji, uległy zachodzącym w języku niemieckim procesom językowym i strukturalnym, zostały jakby zestrojone z systemem nazewniczym języka niemieckiego, a ich genetycznie słowiański charakter nie był przez Niemców dostrzegany. Dopiero wnikliwe badania niemieckich toponomastów-slawistów, wykorzystane w publikacjach o nazwach niemieckich miast, odsłoniły — obok niemieckich urbonimów — dużą liczbę urbonimów genetycznie słowiańskich. W omawianym rozdziale Autorzy rozprawy zamieścili dodat-

kowo ciekawe odniesienie do kronikarzy polskich, którzy za autorem czternastowiecznej „Kroniki wielkopolskiej” powtarzali oparte na tradycji ustnej przeświadczenie o osadnictwie Słowian za pierwszych Piastów na omawianym wyżej obszarze, a następnie germanizacji utworzonych przez nich toponimów w wyniku politycznej ekspansji państwa niemieckiego. Uważali oni jednak błędnie Słowian Połabskich za Polaków. Z. i K. Zierhofferowie objaśnili tę kwestię w cytowanym rozdziale, a bardziej szczegółowo w artykule „Zagadkowa nazwa *Brzemie* (niem. *Bremen*). Na marginesie pracy o adaptacji nazw zachodnioeuropejskich w polszczyźnie” („Język Polski” LXXIII, 1993).

Rozdział 8 „Urbonimy genetycznie słowiańskie i genetycznie niemieckie na obszarze Słowian Połabskich” zawiera m.in. informację o ogólnej liczbie 637 urbonimów niemieckich na obszarze byłej NRD, wskazanych w wymienionych wyżej pracach niemieckich (SDDR i NdS); wśród nich znajdują się 262 urbonimy genetycznie słowiańskie i 375 urbonimów genetycznie niemieckich. Liczba urbonimów o genezie słowiańskiej jest proporcjonalnie duża, zważywszy, że zasiedlanie tych terenów przez Słowian jest udokumentowane w źródłach od VII w. i potwierdzone w badaniach archeologicznych od VIII/IX–X w., z ich intensyfikacją w X–XI w. Gdy koloniści niemieccy przybywali od połowy XII w. na te ziemie, wprowadzali własne toponimy, a później urbonimy, niemal do współczesności.

Książka autorstwa K. i Z. Zierhofferów pokazuje wartość badań toponomastycznych, wspierających zarówno dociekania historyków, jak i archeologów nad przeszłością osadniczą. Niewielka pod względem rozmiarów, zdradza wszechstronność, ogrom wiedzy i doświadczenia naukowego obojga Autorów, umiejętność skrótu i syntezy. Napisana przystępnie, może zainteresować niespecjalistów zajmujących się dziejami Słowian. Przybliża ona dorobek niemieckich onomastów-slawistów, próbujących wydobyć spod warstwy substytucji niemieckich słowiańską genezę znacznej liczby współczesnych niemieckich nazw miast na obszarze dzisiejszych Niemiec wschodnich.

Maria Malec

m.malec2@upcpoczta.pl

Izabela Łuc, Słownik nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, 448 s.

Literatura onomastyczna wzbogaciła się o słownik nazwisk mieszkańców dziewiętnastowiecznego Śląska Cieszyńskiego, zwanego przez autorkę południowym Śląskiem². Antroponimiczna przestrzeń badawcza³ dzięki recenzowanej książce zyskała specjalistyczne opracowanie leksykalne. Oryginalność publikacji została zdeterminowana, z jednej strony, przez miejsce (Śląsk Cieszyński) i czas (XIX wiek), a z drugiej — zmotywowała badaczkę do wyjścia poza ten zakres czasoprzestrzenny w celu porównania zgromadzonego korpusu nazwisk z korpusami zawartymi w innych antroponomastykonach. Rejestrując nazwiska ludności rdzennej i napływowej, autorka przedstawiła charakterystykę historycznych uwarunkowań procesów migracyjnych, kulturowych i społecznych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w XIX stuleciu, uznała bowiem, że „czynnik historyczno-

² Wyznaczając obszar badań, autorka odwołała się do dziejów Śląska Cieszyńskiego: „Księstwo Cieszyńskie terytorialnie ukształtowało się po wojnach prusko-austriackich w pierwszej połowie XVIII wieku. Wówczas graniczyło ono z Małopolską (na wschodzie), ze Słowacją (na południu), z Morawami i ze Śląskiem Opawskim (od zachodu) oraz Śląskiem Pruskim (od północy)” (s. 7).

³ Śląsk Cieszyński to miejsce przenikania się różnych języków i kultur, co znalazło odzwierciedlenie także w antroponimicznej warstwie językowej.